Nro 35.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 8 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

N. Pan ozdobić raczył orderem ś. Stanisława 1 klassy jenerała majora Wancowicza wice-dyrektora wydziału inżenierów; urzędnika czwartej klassy Neidhardta, kierującego kommissją kommissorjatu w Dubnie i radcę stanu rzeczywistego Kajdanowa, wice-dyrektora wydziału lekarskiego w ministerjum wojny; orderem ś. Stanisława klassy III, Andrzeja hr. Szuwałowa, kamerjunkra dworu assessora kollegskiego w ministerjum spraw zagranicznych.

Rada administracyjna królestwa mianowała zastępcą sędziego w sądzie appellacyjnym Franciszka Drzewieckiego, zastępcą sędziego w sądzie najwyższéj instancji królestwa polskiego.

Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji podała do wiadomości publicznéj, iż z powodu panującéj na bydło zarazy, zabronił rząd W. Xięstwa Poznańskiego wprowadzenia z królestwa polskiego bydła rogatego, owiec i trzody chlewnéj, oraz wszelkich artykułów zarazę przenieść mogących.

Dnia wczorajszego odbyły się zgromadzenia polityczne gmin z cyrkułów 4 i 7 w ratuszu głównym i lokalu Konserwatorjum muzycznego, w celu wybrania deputowanych na sejm. Poprzedziło je nabożeństwo wyborców gmin obudwu i odebranie przysięgi od marszałków. Na zgromadzeniu gminy cyr. 4 pod laską JW. mar. Kurtza, wybrany został deputowanym JW. Józef Fryderyk Mędrzecki, mecenas przy sądzie najwyższéj instancji królestwa polskiego, a na zgromadzeniu gminy cyr. 7 pod laską JW. marszałka Celińskiego padł wybór na JW. Walentego Zwierkowskiego, obywatela województwa krakowskiego który już poprzednio sprawował obowiązki reprezentanta. Oprócz tego na zgromadzeniu gminy cyr. 4 obrany został rad. obywatelskim JW. marszałek Karol Kurtz. Z gminy cyrkułu czwartego, zgromadziło się 72, a z gminy cyrkułu siódmego, 79 głosujących wyborców.

Oprócz poety Getego wybrało towarzystwo przyjaciół nauk znakomitych uczonych *Szatobrianda i Blumenbacha* na członków honorowych; posunęło z rzędu członków przybranych na czynnych *Kurpińskiego* Karola, dyrektora muzyki w teatrze narodo. i *Sterna* Abrahama wynalazcę zadziwiającéj machiny arytmetycznéj; wybrało na członków przybranych *Szucha* Adolfa architekta i obywatela warszawskiego; *Frąckiewicza* Augustyna i *Hubego* Romualda professorów uniwers. warszaw.; *Geismera* Jana, dziedzica dóbr Passy, jednego z najbieglejszych agronomów polskich; na członków korrespondentów *Tyzenhauza* Konstantego, oby. gub. grodzieńskiéj; *Podczaszyńskiego* Karola profesora uniw. wileńskiégo; *Zienowicza* Stefa-

na i *Korzeniowskiego* Józefa, prof. liceum wołyńskiego; *Kamińskiego* Ludwika b. pulk. w. p.; *Gawareckiego* Wincentego obyw. i urzęd. w wojew. płock.; *Pstrokowskiego* Ant., rejenta archiwistę w Sieradzu; X. Konstantego *Oikomidesa*, Józefa *Marja Degerado*, barona *Ferrusac*, Tomasza *Kambeka*, *Torwaldsena*, *Fiszera de Waldheim*, *Rotteka* Karola.

Prawie w jednym czasie zabrała śmierć trzech polskich mężów w trzech oddzielnych częściach kraju: *Woronicza*, *Wolickiego*, *Siarczyńskiego*. Strata każdego przejęła głębokim żalem nie tylko mieszkańców królestwa polskiego, W. W. Poznańskiego, Galicji, ale wszystkich Polaków. Woronicza zasługi były najświetniéjsze, najdawniéjsze, najrozleglejsze. Siarczyński z prac literackich dał się poznać jeszcze za Stanisława Augusta, ale najczynniejszy zawód jego zaczął się przy schyłku życia, kiedy z młodzieńczą siłą wziął się do obudzenia w ziomkach swoich Galicjaninach, zamiłowania nauk. Wolickiego znała może tylko jedna prowincja z cnót obywatelskich i przymiotów, męża oświeconego zdobiących, ale poznały go wszystkie polskie prowincje, gdy jako stróż najstarożytniéjszych świętości naszych, w czystym duchu chrześcjańskim i polskim, ziomków swoich ze stolicy arcybiskupskiéj napomniał, ażeby je szanowali. Wszyscy trzéj doczekali się sędziwego wieku bez skazy i zostawili po sobie pamięć drogą naszym sercom. Woronicz zakończył życie na obcéj ziemi i mieszkańcy stolicy pozbawieni byli sposobności wynurzenia żalu swego przy zwłokach czcigodnego pasterza, ale przyjmą go mury świątyń starożytnéj stolicy dawnéj Polski, w których jako mąż duchem boskim napełniony, do ludu przemawiał. Wdzięczna młodzież galicyjska nie mogąc pohamować swego żalu, żegnała Siarczyńskiego, całując śmiertelne zwłoki jego. Po Wolickim rozebrali obywatele ozdoby pogrzebowe, ażeby szczątki ich przypominały im przykład, który naśladować mają. Pocieszmy się, wznawiając smutne wspomnienie zgonu tych mężów, że przykład wielkich ludzi nigdy nie ginie zupełnie. Może Nieba dadzą nam równie wielkiego, pobożnego kaznodzieję, i wzniosłego wieszcza, jak był Woronicz. Pocieszmy się tém, że Lwów posiada w Henryku Lubomirskim, Poznań w Tytusie Działyńskim, gorliwych o oświatę mężów, z których piérwszy, całując w trumnie twarz zmarłego Siarczyńskiego, pokazał młodzieży jak zasługę dla kraju poważać należy; drugi mową przy zwłokach Wolickiego, godnie uczcił pamięć męża, który równie, jak on, ożywiony był czystym duchem obywatelskim.

Przed kilką dniami wpadło nam do rąk dziełko w języku francuzkim napisane przez hr. Bernarda Potockiego pod tytułem: *Voyage dans une partie de l'Italie* (Podróż w części Włoch) wydane w Poznaniu r. 1825. Żaden podobno z tutejszych dzienników nie doniósł o tém dziele naszego ziomka: co tém bardziéj zadziwia, że w opisach wzmiankowanéj podróży znaleźliśmy bardzo wiele gruntownych i ciekawych wiadomości statystycznych, i dotyczących nauk przyrodzonych. Styl ozdobny, łatwy, i w wysokim stopniu poprawny; co rzadko przyznać można cudzoziemcom piszącym w języku francuzkim. Imaginacja żywa, podniecona widokami zabytków klassycznych starego wieku i czasów pośrednich, uniesiona widokami zachwycających okolic które autor przebiegał, maluje się w jego poetyckich wysłowieniach i malownych z natury kreślonych obrazach! Bernard Potocki wznowił tém dziełem pamięć zna-

nego uczonemu światu ojca swego, Jana Potockiego, który tak pięknie zasłużył się krytyce historycznéj poszukiwaniami we względzie początku Sławian, i wiele innemi pismami historycznemi i jeograficznemi; żałować tylko potrzeba, że tak ojciec jako i syn nie w rodowitym, ale obcym języku prace swoje ogłosili! Mało znane sławiańskie kraje oczekują wielu jeszcze podróżnych i badaczy z podobném usposobieniem naukowém, z takiém zamiłowaniem rzeczy tak blisko obchodzących dzieje nasze, z takim nareszcie talentem pisarskim. Prawdziwie chlubnie zasłużyłby się literaturze polskiéj, ktoby za przykładem Jana Potockiego zwiedził owe kraje, i podróż swoję z wielorakich względów w języku ojczystym opisał i wydał.

Poznański Intelligenzblatt i gazeta rządowa pruska wzywają na termina sądowe niewiadomych z zamieszkania, albo nieobecnych: Michała Czyżewskiego, Rocha Lisieckiego, albo Pozwińskiego, Katarzynę z Kąsinowskich owdowiałą Bromkowską, Józefa Suchorzewskiego, małżonków Rodmańskich, sukcessorów Leona Moszczeńskiego, Marjannę z Koźmińskich, owdowiałą Radoszewską, sukcessorów Ignacego Niwińskiego, sukcessorów Franciszki Obarzankowskiéj, Katarzynę Skoraczewską, sukcessorów Mateusza Rowińskiego.

W Wilnie wyszły niedawno następujące xiążki: *Podróż do Tauryki* Włodzimierza *Broniewskiego* tłom. z ros. *Zbiór myśli* dla mych młodych przyjaciół przez Panię T. R. *Orestes*, trajedja Sofoklesa przełożona wierszem z greckiego. *Libussa* czyli założenie Pragi powieść Wielanda. — Johannis Jehn *Archeologia* Biblica, edidit Michael Bobrowski. — *Uwagi* odnoszące się do bibljografji statutu litewskiego.

Donoszą z wielu okolic gubernji Kijowskiéj i Chersońskiéj, że się tam pokazało mnóstwo myszy i szczurów, które w zbożu wielkie poczyniły szkody.

Dnia 13 listopada r. z. rozkazał rząd galicyjski ustanowić kwarantannę na granicy rossyjskiéj pod Radziwiłowem i Husiatynem. Poczyniono już stosowne rozporządzenia i nie wpuszczają ani podróżnych, ani towarów, przybywających z Rossji. Sama kwarantanna rozpoczęła się d. 16 listopada podług zwyczajnych przepisów.

Na licytacji duplikatów puławskich, d. 4 b. m. kupiono *Zielnik* Marcina z Urzędowa za 701 zł. 5 gr.

Ktoś z Polakow podał Anglikom myśl przyozdabiania drewnianych tabakierek polskiemi przedmiotami. Dziennik powszechny donosi, że w Warszawie widziano już podobną tabakierkę. Jest na niéj wizerunek Władysława Warneńczyka z rozciętym na głowie szyszakiem; u dołu napis polski: *Władysław III Kroe Polski.*

Zmarły członek towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk, Surowiecki napisał był jeszcze r. 1824 rozprawę: *O początku narodów słowiańskich.* Pismo to stało się przedmiotem krytyki Pana Szafarzyka, który roku 1828 ogłosił ją po niemiecku w Budzie. Gazeta literacka halska z miesiąca zeszłego umieściła rozbiór tego pisma Szafarzyka i przyznaje mu w dochodzeniu początku Słowian większą zasługę, niż Surowieckiemu, któremu między innemi ten czyni zarzut, iż pisał o początku Słowian, a nie był obeznany z językami słowiańskiemi. Obszerniejszą wiadomość o téj krytyce czytać można w Nro 4 Dziennika Krajowego.

Trzęsienie ziemi w ostatnich dniach listopada tak porysowało jednę kamienicę we Lwo-

wie, na przedmieściu, zwaném Łyczaków, iż została niemieszkalną. To samo trzęsienie w Czortkowie i Zaleszczykach, aż ku Bukowinie było nierównie większe, bo ludzie z mieszkań na pola uciekali i wszystkie domy zostały uszkodzone.

W pismie perjodyczném pod tytułem *Telegraf* w Moskwie wychodzącém, znajduje się znana przedmowa Mickiewicza, wytłómaczona na język rossyjski z niejakiemi wszakże modyfikacjami.

Dnia 29 grudnia płacono obligacje udziałowe polskie w Hamburgu po 112 $\frac{3}{8}$ za 100 i ubiegano się o nie na giełdzie.

(A. n.) Z początkiem Nowego Roku Teatr Rozmaitości znów nie próżnował, wystawił nam albowiem nową sztukę pod tytułem *Kawiarnia*. Sam przedmiot podaje wiele szczegółów i umiał z nich autor korzystać wyprowadzając kilka przedziwnych a dwa wcale nowe charaktery; to jest Francuza i kupczyka. Komedjo opera ta nie jest wykończoném dziełem, przecież wiele ma scen interessujących a w niektórych miejscach prawdziwą wesołością odznacza się. Spiewki dowcipne, a szczególniéj dwuśpiew między Konceptowiczem i P. Lefaux w którym porównywają Warszawę i Paryż. Jak słychać, sztuka ta miała partje oppozycyjne które upatrując własne obrazy w charakterach osób i obrazie całkowitym kawiarni, rozsadziły sykaczów; ale utwory literackie trudno mierzyć na łokcie: i mimo niechętne głosy, nieuprzedzeni słuchacze oddali jéj należne oklaski na które zasłużyła niezawodnie pod względem ogólnéj dążności i moralnego celu. K.

Wielu życzliwych teatrowi narodowemu dziwić się nie przestaje, że niechce korzystać z szczęśliwego zbiegu okoliczności, który nie jednym tylko artystą szczycić mu się dozwala. Można się cieszyć, że teatr ten pozyskał utalentowanego artystę w osobie P. Nowakowskiego. ale dla tego inni, których zdolność i nauka od tak dawna zaszczytnie świetnieje nie powinni zalegać pola. Nie możemy się więc dosyć wydziwić, dlaczego *teraz* P. Kudlicz niewystawi nam *Skąpca*. Gra dwóch artystów w niczém do siebie niepodobna, a odznaczająca się tak wysokim stopniem wrodzonych zdolności i sztuki, wielką byłaby szkołą i dla widzów i dla samych artystów.

Pewna młoda Polka ułożyła przy końcu roku zeszłego następujący rachunek z przymiotów i uczuć serca swego:

Straciłam:		*Zyskałam*:	
Zdrowia funtów . . .	12	Znajomości ludzi fun.	10
Wesołości fun. . . .	18	Doświadczenia fun.	6
Spokojności fun. . .	9	Nadziei lepszego świata	13
Usposobienia do używania szczęścia fun.	20	Gustu do śmierci fun.	16
Miłości własnéj fun.	4	Umiarkowania fun.	4
Nadziei światowych sztuk	100	Smutnych myśli szt.	150
Miłych uczuć sztuk	1000	Podejrzliwości łokci	60
Wad żadnéj.		Cnót żadnéj.	

Dnia 28 grudnia przywieziono do Warszawy towarów zagranicznych, wprowadzonych do kraju z za granicy: Dla *Teodora Toeplitz*, kupca remisowego, przez komorę Służewo z Prus śledzi beczek 53, xiążek rozmaitych zagranicznych paka 1 i skrzyń 5; osobno pisma religijne missjonarzy angielskich i globusów dwa; flanelli farbowanéj gładkiéj sztuk 8; narzędzia chemiczne, fizyczne i t. p. Dla *Gecla Assa Lewego* przez komorę Szczypiorno z Prus przędzy bawełnianéj białéj funt. 1575. Dla *Mathias* braci przez komorę Kalisz 40 sztuk wstążek jedwab. gładkich; 2 sztuki atłasu gładkiego; scyzoryki w róg oprawne. Dla *Hirschendorfa Rawicza* kupca remisowego przez kom. Służewo, rom, kakao funt. 1203; śledzi hollend. fun. 1059; przez kom. Szczypiorno papiéru fun. 2370, cynobru fun. 236. Dla *Zakulskiego* przez kom. Słupce chustek półjedwabnych glad. sztuk 12, materji takiegoż gatunku gładkiéj sztuk 14.

W dzień trzech królów przepędzono w stolicy w wielu domach wieczory bardzo wesoło. Liczniéjsze zebrania osób były u Xiężny Adamowéj Czartoryskiéj,

u hrabiny Józefowéj Krasińskiéj i u radcy stanu prezydenta.

W nocy z dnia 17 na 18 grudnia, spłonęła ogniem we wsi Grudzanowie, obwodzie mławskim, wojew. płockiém, cała plebanja. W pożarze tym utraciło życie dziewięcioletnie dziecko, i xięgi kościelne stały się pastwą płomieni.

Jeszcze więc i na wczorajszem posiedzeniu od dział polski duplikat Puławskich dla długich i upartych zapasów o niektóre numera do końca nie doszedł. Ważniejsze dzieła tak poszły: Schneeberger de bona militum valetudine zł. 65. Tegoż o morowém powietrzu zł. 230. Oczka przymiot zł. 120. Urywek Piotra Krescentyna zł. 59. Hippika Dorohostayskiego późniejsze wydanie zł. 270. Osińskiego o rudach żelaznych zł. 63. Archelja zł. 250. Siemienowicz łaciński zł. 124, francuzki zł. 230, angielski zł. 251. Wąsowskiego Callitoctonica zł. 62. Dla powszechnéj ciekawości o cenę protretów przeciągnęła się licytacja za godzinę zwyczajną. Pierwszą próba pokazała że portreta polskie pięknie rytowane równie jak rzadkie xiążki znajdnją u nas i lubowników i wysoką cenę. Bona choć już dobrze pomarszczona od starości doszła zł. 30. Zygmunt III. Soutmana zł. 72. Władysław IV. podług Rubensa zł. 22. Tenże przez Falcka zł. 40. Ludwika Marja Gonzaga zł. 38. Jan IIIci z rodziuą zł. 25. Dziś zacznie się oddział obcy i wystąpi na plac między innemi *Bibliotheca Spenceriana*.

Od 27 grudnia do 2 stycznia płacono w Warszawie: Wantuch chmielu dukat. 16 — 20 — 22; kamień łoju topionego od zł. 14 do 16; surowego zł. 9; potażu kotłowego zł. 15; korytowego zł. 12; garniec oleju rzepakowego surowego zł. 5; preparowanego zł. 5 gr. 15; oko bawełny przędzonéj zł. 9 — 10; siana furę pojedynczą zł. 9 — 12 — 17; parokonną zł. 23 — 24 25; słomy furę 30 snopów zł. 5 — 6 — 8; beczkę wapna zł. 4 — 5; beczkę soli szybikowéj zł. 81 gr. 18; zielonéj zł. 81 gr. 18; kamień ryżu zł. 20 — 22; korzec otrąb żytnych zł. 3; pszennych zł. 2; kartofli zł 2 gr. 15 — 3 zł.; ćwierć śliwek węgierskich 15 — 16 zł.; garniec kaszy owsianéj zł. 1 gr. 10.

Dziś zimna stopni 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Rano i wieczór. Panna pułkownik huzarów. Słomianny człowiek.

TEATR NARODOWY. Jutro Machabeusze.

Wiadomości Zagraniczne.

N. Cesarz rossyjski mianował dnia 18 grudnia r. z. jenerałami dwunastu pułkowników, którzy się odznaczyli w bitwach z Turkami.

Założona w Tuli kompanja do robienia cukru z buraków ma początkowo 50,000 rubli kapitału w 200 akcjach po 250 r. i spodziewa się wielkich korzyści, gdyż dochód na pewnéj przestrzeni ziemi z buraków na cukier obracanych, jest 5 do 10 razy większy, niż z innych zwyczajnych płodów ziemnych.

W uralskiéj kopalni w Bogosłowsku zaczęto poszukiwać złota bardzo skutecznie w pięciu miejscach.

Radca stanu Adelung wydał w Petersburgu po niemicku pismo o literaturze sanskryckiéj; przytacza w niém 380 autorów, a mianowicie 170 indyjskich, 6 perskich, 63 angielskich, 78 niemieckich, 40 francuzkich, 8 duńskich, 3 rossyjskich, 4 hollenderskich, 1 polskiego, 1 greckiego.

Połączony pułk ułański był półczwarta roku na wojnie i staczał boje tak z Persami, jak Turkami. — W Białogrodzie odczytano publicznie d. 15 grudnia hatiszerif nakazujący połączenie z Serbją sześciu powiatów od niéj oderwanych. Xiąże *Miłosz*, posłał do hr. Dybicza Zabałkańskiego, pana Dawidowicza z podziękowaniem N. Cesarzowi rossyjskiemu od narodu Serbijskiego za wyświadczone w traktacie adrjanopolskim dobrodziejstwa.

— W okolicach Lublany dało się uczuć trzęsienie ziemi pięćkrotnie w ciągu miesiąca listopada i na początku grudnia.

W Berlinie mówiono, że xięciu Janowi saskiemu albo xięciu sasko-koburskiemu Leopoldowi ofiarowano koronę grecką.

Drogi w Prusiech są tak wysoko śniegiem zawiane, że przez kilka dni przerwana była kommunikacja między Berlinem, Frankfurtem i Lipskiem. Xiąże Wilhelm wracał z Frankfurtu nad Odrą do Berlina przez 2 dni z powodu złéj drogi, chociaż zwykle stanąć z tamtąd można w 10 godzinach. Powóz jego musiano kilkakrotnie ze śniegu formalnie wykopywać.

Król J. pruski ozdobił orderem orła czarnego z brylantami hr. Dybicza Zabałkańskiego, a takim samym orderem bez brylantów hr. Paszkiewicza Erywańskiego.

— Słabość xiężny Parmy Marji Ludwiki była nagłą; przez 2 dni nie miała xiężna przytomności; puszczano rozmaite wieści z powodu jéj choroby, ale d. 8 grudnia nastąpiło przesilenie pomyślne. W testamencie wyznaczyła xiężna uniwersalnym sukcessorem swoim xięcia Reichsztadzkiego.

W Monachjum wyszło obszerne pismo, dowodzące, że xiąże Loewenstein w dobrach swoich, przeciw prawom obowiązującym pańszczyznę zatrzymał.

Dochody królestwa niderlandzkiego wynoszą podług nowego budżetu 60,785,123 zł. hol.

Dziennik londyński Globe zaprzecza pogłosce jakoby Don Pedro pozwolić miał Don Miguelowi zaślubić xiężniczkę bawarską. Cesarz brazylski trwa owszem w zamiarze odzyskania tronu portugalskiego, chociaż w Europie odbywają się w téj mierze negocjacje wcale przeciwne życzeniu Don Pedra.

Kurjer londyński donosi, że w Mexyku ma zajść ważna zmiana w kształcie rządu. Dotychczas dzieli się kraj mexykański na 20 Rzeczpospolit. federacyjnych, a każda z nich ma oddzielny rząd miejscowy i oddzielną władzę prawodawczą; wszystkie zaś słabo tylko koncentrują swoję władzę w ogólnym rządzie i na ogólnym sejmie, gdyż ludność mexykańska 7 miljonów wynosząca, rozrzucona jest na przestrzeni dziesięć razy większéj niż Anglja, przez co interes miejscowy tamuje częstokroć interes ogólu Rzeczypospolitéj. Wszelako nie odstąpią Mexykanie od zbawiennego systematu federacyjnego, ale tylko ograniczą władzę miejscowych rządów, a powiększą sprężystość rządu i kongresu ogólnego.

Tenże dziennik czyni uwagę, że otwarcie morza Czarnego dla wywozu zboża w Odessie, sprawiło już ten dobry skutek, iż cena potrzeb życia w portach morza śródziemnego znacznie spadła.

Akcje kopalni brazylskich poszły w górę na giełdzie londyńskiéj w jednym dniu o 15 na 100, ponieważ otrzymano wiadomość, że kopalnie brazylskie wydawały w ostatnich dniach września codziennie przeszło po 70 funtów złota.

W mieście Macclesfield, gdzie były sławne fabryki wyrobów jedwabnych, stoi pustkami 1500 domów.

Ostatnia poczta z Dower przywiozła do Londynu 10.000 listów z za granicy pisanych.

Słychać, że irlandzka administracja pocztowa połączona będzie z angielską.

Officerowie załogi londyńskiéj założyli muzeum modelów wszelkich wynalazków, mających styczność z wojskowością, oraz zbiór osobliwości przyrodzonych.

Pod nazwiskiem *towarzystwa literackiego* zawiązało się w Londynie towarzystwo, które już liczy 300 członków, a między innemi Waltera Skotta.

Ażeby zachęcić do używania piwa zamiast innych mocnych trunków, ma być w parlamencie wniesiony projekt zniesienia dotychczasowych opłat od porteru, ale i innych gatunków piwa.

— Xiąże Brunszwicki wydał urzędnikom brunszwickim zakaz korrespondowania z byłym szambelanem Kramm, który bez dymisji z kraju wyjechał, odmówiwszy przysięgi wierności. Brunszwik jest téj zimy bardzo cichy i pusty. Wiele osób, które tam dawniéj karnawał przepędzało, wyjechało do innych miast.

Dla nowéj królowéj hiszpańskiéj robione były suknie w Paryżu. Suknia koronacyjna, na którą w czasie uroczystości bierze się płaszcz, zrobiona jest z gazy nader lekkiéj i złotodrukowanéj; mankietki i garnirunek téj sukni są nadzwyczaj piękne i białe.

W odległości niejakiéj wydają się paryzkie kapelusze axamitne, albo atłasowe, jak gdyby przyozdobione były piórami, ale są to brzeżki kokard, garnirowane frandzlami wystrzępionemi. Na bale, koncerta i wielkie wieczory używają damy na suknie materji zwanéj *Nereide*, która jest albo krepową, albo atłasową z prążkami jasnemi i ciemnemi. Płaszcze damskie robią w Paryżu z rozmaitych materji i w rozmaitych kolorach, zacząwszy od axamitu aż do blondyn, podszywanych atłasem. Młode osoby płci pięknéj nosiły jeszcze niedawno w teatrach dla zasłonienia się przeciw zimnu, kołnierze z puchu łabędziowego; teraz wchodzą w modę kołnierze z futra marabut, którego puch lżejszy i delikatniejszy jest od łabędziego; kołnierze te wiążą się na kokardki axamitne, albo atłasowe, bogato haftowane. Paryżanie zmieniają równie często mody, jak Paryżanki. U jednego z elegantów widziano 7 szlafroków porozkładanych; gdy się go ktoś zapytał, czy mu je przyniósł krawiec do wyboru, odpowiedział, że ma ich dla tego 7, ażeby codziennie przez tydzień wdziewał inny. Po kaszkietach rozmaitego kształtu, koloru i z różnych materji, nosili mężczyzni w Paryżu, czapki greckie. Teraz weszły w modę czapki perskie, podobne do piramid z czarnych baranków astrachańskich z kutasem na wiérzchu i wierzchem amarantowym. Kołnierze najmodniejszych fraków paryzkich są leżące i tylko na 3 cale szerokie. Na balu widziano eleganta we fraku czarnym z axamitu kroazowanego z podszewką atłasową i z guzikami szmuklerskiej roboty. Najmodniejsze surduty są z sukna ciemnofioletowego z podszewską axamitną tegoż koloru i podwójnym rzędem guzików; surduty takie są bardzo długie i niekiedy z kołnierzami futrzanemi. — Słychać, że król hiszpański zezwolił na zwołanie stanów krajowych, ażeby tym sposobem podnieść podupadły z powodu nierównego podziału podatków, kredyt Hiszpanji.

W departamencie francuzkim Aix nad Rodanem zjawiła się epidemiczna choroba od cztérech miesięcy; z tysiąca mieszkańców gminy Angelfort umarło już na nią 40 osób i codziennie zabiéra ona nowe ofiary. Postępowi jéj prawie już niepodobna zapobiedz. Zdaje się, iż dostała się do gminy z sukni w pobliskiém miasteczku kupionéj, która była własnością osoby, zmarłéj na zaraźliwą gorączkę. Piérwszy raz okazała się zaraza pośród rodziny pewnego kupca, która też zupełnie wymarła. Cała niegdyś ludna osada, zamieniła się niemal w pustynię.

Donoszą za rzecz pewną, że w czasie ostatniéj explozji prochowni w Nawarynie, 200 żołniérzy francuzkich utraciło życie.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że król francuzki zanominuje jeszcze trzech ministrów bez osobnych wydziałów, ażeby tym sposobem dzielniéj bronić mogło ministerjum podczas sejmu sprawy i widoków rządowych.

Wkrótce wyjdą w 14 tomach pamiętniki o rewolucji francuzkiéj, napisane przez P. Samson, który był katem podczas rewolucji.

Paryzki sąd appellacyjny zniósł wyrok pierwszéj instancji, który wydawcę dziennika Rozpraw, jakoby za obrazę rządu ukarał był na 6 miesięcy aresztu i 500 fr. Pan Dupin starszy bronił wymownie obwinionego, a sąd naradzał się przez 3 godziny. Publiczność czekała na wyrok do samego końca, pomimo że już ciemno było, kiedy go ogłoszono.

Dyrektor poczt broni się w dziennikach paryzkich przeciw zarzutowi, iż abonenci nie zawsze otrzymują pisma regularnie, a niekiedy inne, niż sobie zapisali, i sądzi, że niepodobna jest, iżby niekiedy nie zaszła omyłka w expedycji pocztowéj, która codziennie 60,000 numerów rozsyła.

Dnia 24 grudnia installowano na powrót w akademji P.P. Arnault i Etienne, którzy za wpływem byłych ministrów z grona członków akademji byli wyłączeni. Obadwa zaledwie wspomnieli w mowach swoich o przyczynie, która przerwała ich czynności w tém uczoném towarzystwie, a natomiast mówili obszernie, pierwszy o sztukach Picarda, drugi porównywał literaturę francuzką za czasów Ludwika XIV z teraźniejszą, i mówił o Boileau i Molierze. Na mowę pierwszego odpowiedział P. Villemain, i wspomniał o wygnaniu P. Arnault, o jego trajedjach i zakończył na polityce i konstytucji. Pan Droz odpowiadając na mowę P. Etienne ocenił zasługi poprzednika jego zmarłego Auger.

P. Guillaume ułożył wierszem ustawę konstytucyjną i pracę swoję poświęcił królowi.

— Donoszą z Lizbony, że Don Miguela podróż z licznym orszakiem podług jednych do Hiszpanji, podług innych tylko na polowanie prędzéj się skończyła, niż przewidywano, gdyż w drodze doniesiono mu, że załoga twierdzy Elvas okazała wiele niesubordynacji. Nagle powracając z téj podróży, zaziębił się, i jest słaby.

W Rio Janeiro uzbrajają kilka okrętów wojennych, zapewne przeciw Portugalji.

— W ostatnich dniach listopada odbyły się w Neapolu wyścigi konne w obec niezliczonego mnóstwa widzów. Użyte były konie arabskie i sycylijskie i za każdą razą przyznano zwycięztwo rumakom xięcia Butera.

Dziennik Smirneński daje ciągle bardzo pożyteczne rady swemu rządowi. W jednym numerze zwraca uwagę Porty na ludność chrześcjańską Turcji, mianowicie na Greków i Ormjan. Jedni i drudzy potrzebni są dla ożywienia handlu państwa ottomańskiego i dla tego powinni mieć zabezpieczoną własność i wolność. Pierwsi nadto mogliby się wynosić do Grecji, gdyby widzieli, że ich rząd turecki uciemięża, a może przybywaliby z Grecji do Turcji, gdyby się przekonali że administracja turecka bezpieczeństwu ich zupełną daje rękojmię. Co do Ormjan, i tych radzi odwołać z wygnania i nadać im dwóch patrjarchów, katolickiego i greckiego, ażeby nie mieli powodu do sporów religijnych.

Piszą ze Stambułu, że sułtan zamyśla posłać na edukację do Paryża stu młodych Turków.

Wicekról egipski oświadczył gotowość przykładania się wszelkiemi sposobami do wyniszczenia powietrza morowego w Egipcie, jeśli mu tylko doktorowie wskażą skuteczny środek.

W Drukarni Gałęzowskiego i komp. Główny kantor przy ulicy Danielowiczowskiéj pod Nrem 616.
Doniesienia prywatne przyjmują się po 5 gr. od wiersza drukowanego.